

Sygn. akt VIII P 2/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Anna Capik-Pater
Protokolant:	Agata Kędzierawska

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2021 r. w Gliwicach

sprawyz powództwa R. C.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o odszkodowanie

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.800 zł (dwa tysiące osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
3. przyznaje ze Skarbu Państwa pełnomocnikowi adw. M. W. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1.242 zł (jeden tysiąc dwieście czterdzieści dwa złote) podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika z urzędu.

(-) sędzia Anna Capik-Pater

Sygn. akt VIII P 2/20

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 stycznia 2020 roku powód R. C. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwoty 1 022 500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda w kosztów procesu, które nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że podanej kwoty domaga się tytułem odszkodowania na podstawie artykułu 471 kodeksu cywilnego. Wedle powoda przepis ten stanowi podstawę dochodzenia przez pracownika roszczenia odszkodowawczego od pracodawcy z tytułu otrzymania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego wykonania obowiązków przez pracodawcę. Powód zarzucił, że pracodawca ponosi względem niego odpowiedzialność na podstawie powołanego przepisu z powodu niewykonania przez pracodawcę zobowiązania względem powoda jako pracownika. Polegało ono na uniemożliwianiu powodowi wykonywania jego obowiązków pod ziemią, pomimo zgłaszanej gotowości powoda do zjazdów oraz zakresu jego obowiązków, które przewidywały wykonywanie pracy pod

ziemią. Także z nazwy zajmowanych przez powoda stanowisk wynikało, że miał pracować pod ziemią. Powód wskazał, że, gdy ubiegał się o emeryturę górniczą nie zaliczono okresu zatrudnienia powoda u pozwanej obejmującego czas od 1 września 1995 roku do 31 stycznia 2008 roku, kiedy powód był zatrudniony jako elektromonter pod ziemią, starszy specjalista urządzeń elektrycznych pod ziemią, starszy specjalista pod ziemią w oddziale pomiarów elektrycznych, mistrz dozorca pod ziemią w oddziale pomiarów elektrycznych, do pracy górniczej.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, obciążenie powoda sądowymi kosztami postępowania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana podkreśliła, że nie jest zakładem górniczym, a jedynie świadczy usługi na rzecz zakładów górniczych. Usługi te natomiast świadczone są zarówno na powierzchni, jak i pod ziemią. Z punktu widzenia zakresu obowiązków pracowniczych powoda istotna jest okoliczność czy obowiązki pracownicze będą wykonywane na powierzchni czy też pod ziemią w konsekwencji dla pracowników, dla których pracodawca przewidywał zatrudnienie pod ziemią przy określaniu stanowisk dodawano określenie „pod ziemią”. Takie określenie jednak oznacza tylko tyle, że pracownik był zobowiązany do wykonywania pracy pod ziemią, ale również na powierzchni. Gdyby bowiem przy określeniu stanowiska pracy nie dodano określenia „pod ziemią” to w konsekwencji taki pracownik nie byłby zobowiązany do wykonywania pracy właśnie pod ziemią. Podsumowując pozwana podkreśliła, że pracownik był zobowiązany zarówno do pracy pod ziemią jak i na powierzchni, w żadnym natomiast razie określenie „pod ziemią” nie wiązało się z obowiązkiem pracodawcy skierowania pracownika do pracy wyłącznie pod ziemią.

Pozwany zaznaczyła, że była zobowiązana do powierzenia powodowi pracy takiej, która wynika z treści stosunku pracy wiążącego strony. Z umowy zaś zawartej z powodem nie wynika, by pracodawca miał obowiązek powierzenia pracy pod ziemią w określonym zakresie.

Nade wszystko jednak pozwana podniosła zarzut przedawnienia. Podkreśliła, że zgodnie z art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Skoro zatem w procesie powód dochodzi roszczeń będących w jego ocenie następstwem nienależytego wykonania umowy o pracę przez pozwanego poprzez niezapewnienie powodowi pracy pod ziemią w określonym zakresie, to termin przedawnienia takich roszczeń rozpoczął się najpóźniej w dniu wygaśnięcia stosunku pracy, czyli w dniu 31 stycznia 2008 roku, a roszczenie uległo przedawnieniu najpóźniej w dniu 31 stycznia 2011 r.

Dodatkowo pozwana zakwestionowała zwolnienie powoda od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu podając, że nie wskazał w oświadczeniu majątkowym, iż dysponuje lokalem stanowiącym odrębną własność. Pozwana domagając się zasądzenia kosztów wniosła by obciążyć nimi powoda ponieważ nie tyle nie może on podjąć pracy co nie chce tego zrobić, a instytucję zwolnienia wykorzystuje w sposób sprzeczny z jej przeznaczeniem. wytaczając liczne pozwy.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia powód zaznaczył, że odpowiedzialność pracodawcy wynika z przepisów prawa cywilnego, co uzasadnia zastosowanie uregulowań tego prawa do oceny przedawnienia roszczeń pracownika, zatem zastosowanie reguł ogólnych i dziesięcioletniego okresu przedawnienia z artykułów to 118 k.c. z art. 120 k.c.

Sąd ustalił:

Powód R. C. urodził się (...).

W okresie od 1 września 1995 roku do 31 stycznia 2008 roku pracował powód w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. :

od 1 września 1995 do 31 grudnia 1995 jako elektromonter pod ziemią

od 1 stycznia 1996 do 31 maja 2003 jako starszy specjalista urządzeń elektrycznych pod ziemią,

od 1 czerwca 2003 do 31 maja 2004 jako starszy specjalista pod ziemią w oddziale pomiarów elektrycznych,

od 1 czerwca 2004 do 31 stycznia 2008 jako mistrz dozorca pod ziemię w oddziale pomiarów elektrycznych.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. to firma zewnętrzna wykonująca na rzecz kopalń i zakładów górniczych różnego rodzaju prace elektryczne z zakresu automatyki, a także związane z tym prace pomiarowe. Wykonuje prace zarówno na powierzchni jak i w pod ziemią. Powód wykonywał w wyżej podanym okresie obowiązki zarówno pod ziemią jak i na powierzchni. W trakcie zatrudnienia wykonywał powód zjazd pod ziemię w ilości od zera do 21 .

Decyzją z dnia 7 stycznia 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił powodowi prawa do emerytury górniczej z uwagi na brak wymaganych 25 lat pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że udowodnił jedynie 12 lat 10 miesięcy i 16 dni takiej pracy.

W wyniku wniesionego przez powoda odwołania od opisanej decyzji Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015 sygn. akt VIIIU 245/15 oddalił odwołanie ubezpieczonego (powoda w niniejszym postępowaniu) . W uzasadnieniu wskazano , że powód nie spełnił przesłanek przyznania mu prawa do emerytury górniczej w myśl przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych. Materiał zebrany w sprawie nie dostarczył podstaw do uznania, że ubezpieczony udowodnił okres pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i pełnym wymiarze czasu pracy w wymiarze co najmniej 25 lat .

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2016 roku w sprawie o sygn. III AUa 2017/15 Sąd Apelacyjny w Katowicach na skutek apelacji ubezpieczonego R. C. oddalił apelację od przytoczonego wyroku Sądu Okręgowego .

Powód był obecny na ogłoszeniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Gliwicach dniu 27 sierpnia 2015 roku , uzasadnienie otrzymał 30 września 2015 roku , jak też był obecny na ogłoszeniu wyroku przez Sąd Apelacyjny w Katowicach dniu 15 czerwca 2016 roku, a uzasadnieniem w utrzymał w 25 sierpnia 2016 roku.

Żądanie powoda w niniejszej sprawie dotyczy zapłaty kwoty 1.021.500,00 zł tytułem odszkodowania od pracodawcy . Powód zarzuca pozwanemu, że w okresie zatrudnienia u pozwanego nie mógł wykonywać pracy pod ziemię w zakresie wystarczającym do nabycia prawa do emerytury górniczej , w związku z czym poniósł szkodę , której wysokość obliczył na wskazaną kwotę. Na szkodę tę składają się wedle powoda : emerytura górnicza, odprawa emerytalna, trzynasta emerytura, które otrzymałby, gdyby był uprawniony do utraconej emerytury górniczej.

Pozew w niniejszej sprawie został w nadany w urzędzie pocztowym 11 stycznia w 2020 roku.

Powód jest osobą bezrobotną od czerwca 2019r. Nie ma orzeczonej niezdolności do pracy ale dokucza mu ból kręgosłupa oraz z wiekiem psuje się wzrok, słuch. Po rozpoczęciu procesu likwidacji Zakładu (...) w P. osoby, które miały maksymalnie 4 lata do emerytury przekazano do (...). Tam powód pracował jako osoba dozoru na pełen etat. Szukał powód pracy w zawodzie elektromontera. Podczas, gdy nie miał pracy żył ze zlikwidowanego funduszu emerytalnego. Obecnie mieszka z matką, która ma emeryturę w wysokości 1300-1400 zł oraz bratem, który pobiera rentę w wysokości 2300 zł. , nie partycypuje w utrzymaniu domu i siebie . Ma mieszkania w S. we współwłasności z bratem, ale konieczny jest remont.. Od czasu kiedy powód zarejestrował się jako bezrobotny w 2019r. Urząd Pracy zaproponował mu pracę na powierzchni zakładu górniczego w P., ale powód jej nie przyjął, bo była to praca z niższym uposażeniem , potem proponowano mu pracę w firmie elektrycznej na umowę zlecenia z tej możliwości powód także nie skorzystał. Powód prac tych nie przyjął , ponieważ w modernizacji dźwigów , co miał robić w N., nie miał doświadczenia gdyż prócz pracy elektromontera wymagano tam też znajomości prac ślusarskich. Pracy w kotłowni nie przyjął , ponieważ nie posiada kwalifikacji.

Wyżej opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o akta osobowe powoda, akta rentowe, dokumenty Sądu Okręgowego w Gliwicach w aktach sprawy o sygn. VIII U 245/15, zeznania powoda k. 121-122.

Sąd pominął wnioski dowodowe na podstawie art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia jako nieistotne dla sprawy .

Sąd zważył:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie w uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia

Powód opiera swoje roszczenia na artykule 471 kodeksu cywilnego . Wskazuje na odpowiedzialność pracodawcy polegającą na niezapewnieniu powodowi w określonej , wymaganej liczby zjazdów pod ziemię podczas okresu zatrudnienia, która gwarantowałaby mu prawo do emerytury górniczej . Wynikiem tego powód nie uzyskał prawa do emerytury górniczej ponosząc tym samym szkodę.

Zasadnie w odpowiedzi na pozew podnosi pozwana, że w niniejszej sprawie zastosowanie winien mieć art. 291 § 1 k.p., zatem trzyletni okres przedawnienia roszczenia. Art. 291 §1 k.p. stanowi bowiem, że roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Roszczenie odszkodowawcze powoda wynika bezpośrednio ze stosunku pracy , bowiem jak zarzuca powód jego źródło leży w niewłaściwym wykonywaniu obowiązków przez pracodawcę, obowiązków wynikających z zawartej umowy o pracę i przedłożonego mu zakresu obowiązków. Powodowi bowiem odmówiono prawa do górniczej emerytury w wyniku czego poniósł szkodę . Niedopełnienie zatem przez pracodawcę jego własnych obowiązków dotyczy stosunku pracy, a roszczenia powstały w związku z poniesioną szkodą, która wynika ze stosunku pracy i ulega przedawnieniu w zasadach określonych w kodeksie pracy.

Szerzej do terminu przedawnienia roszczeń przeciwko pracownikowi odniósł się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 kwietnia 2013 r. (sygn. III PK 43/12), która dotyczyła roszczenia pracodawcy przeciwko pracownikowi o zwrot pożyczki mieszkaniowej udzielonej z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a w której Sąd Najwyższy przyjął, iż pożyczka ta przedawnia się na podstawie art. 291 §1 k.p. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest to, że w uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, iż „trzyletni termin przewidziany w art. 291 §1 k.p. łączy się z roszczeniami ze stosunku pracy, a stosunek ten należy definiować w myśl art. 22 §1 k.p.” Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż mimo szczegółowej, dość kazuistycznej regulacji treści stosunku pracy w przepisach prawa pracy, szereg kwestii związanych z funkcjonowaniem tego stosunku nie jest unormowanych przepisami tej gałęzi prawa, co skłoniło ustawodawcę do wprowadzenia do Kodeksu pracy art. 300 k.p., który pozwala w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy na odpowiednie stosowanie do stosunku pracy przepisów Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy.

Dalej Sąd Najwyższy podkreślił, iż w judykaturze zauważa się, że przepisy Kodeksu cywilnego mogą być „z natury rzeczy” stosowane jedynie wobec tych stosunków społecznych należących do przedmiotu prawa pracy, dla których właściwa jest cywilistyczna metoda regulacji prawnej. W taki zawężający sposób powinno być zatem interpretowane pojęcie sprawy nieuregulowanej przepisami prawa pracy. Sąd Najwyższy powołując się m.in. na występującą konieczność stosowania przepisów Kodeksu cywilnego do dochodzenia przez pracownika np. roszczeń uzupełniających, przekraczających standardy określone w przepisach kolejnych ustaw wypadkowych, zaakcentował, iż fakt, że dla rozstrzygnięcia o tychże roszczeniach konieczne jest odpowiednie zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, nie oznacza jednak, że roszczenia te przestają być roszczeniami ze stosunku pracy sensu stricto, skoro ich źródłem jest naruszenie przez strony stosunku pracy obowiązków objętych jego treścią. Również dla takich roszczeń zastosowanie ma termin przedawnienia przewidziany w art. 291 §1 k.p. Reasumując Sąd Najwyższy wskazał, iż niewątpliwie hipotezą normy art. 291 §1 k.p. objęte są wszystkie roszczenia ze stosunku pracy w rozumieniu art. 22§1 k.p., zarówno te, które są kompleksowo uregulowane w przepisach prawa pracy, jak i te – do których w kwestiach nieunormowanych tymi przepisami stosuje się – z mocy odsłania zawartego w art. 300 k.p. – przepisy Kodeksu cywilnego (za uzasadnieniem orzeczenia j.w.).

Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 roku 1 PZP 5/10 wynika że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2013 roku i 1 PK 71/12 stanowi, że sprawa o dochodzone od pracodawcy odszkodowanie za utracone akcje wskutek niedopełnienia przez pracodawcę jego własnych obowiązków jest rozpoznawany jako sprawa o roszczenie odszkodowanie ze stosunku pracy, który ulega przedawnieniu na zasadach określonych w kodeksie pracy termin przedawnienia wynika z art. 291 kodeksu pracy mimo, iż za podstawę odpowiedzialności służy stosowany do stosunku pracy przepis art. 471 k.c.

W omawianej sprawie kwestia odpowiedzialności pracodawcy w zakresie wykonywania postanowień umowy została uregulowana przepisami prawa pracy, natomiast stan sprawy nie uregulowanej w prawie pracy występuje wówczas, gdy określona sytuacja faktyczna nie znajduje rozstrzygnięcia w normach prawa pracy, a taka sytuacja tu nie zachodzi. Jedynie w sprawie nie uregulowanej przepisami prawa pracy można mówić o stosowaniu unormowań z kodeksu cywilnego. Istnieją natomiast unormowania w artykule 291 k.p. w zakresie przedawnienia co oznacza nie ma potrzeby sięgania do art. 417 i następnych k.c.

W prawie pracy jedynie wyjątkowo dopuszczalne jest stosowaniem przepisów kodeksu cywilnego o przedawnieniu. Dotyczy ono na przykład roszczeń niemajątkowych o ochronę dóbr osobistych, choć ta kwestia w piśmiennictwie nie jest jednolita. Ewentualne stosowanie przepisów kodeksu cywilnego dotyczących przedawnienia można, by było wykorzystywać przy roszczeniach deliktowych. W niniejszej sytuacji jednak nie ma podstaw do stosowania przepisów kodeksu cywilnego do przedawnienia roszczeń z tytułu niewykonania zobowiązania ze stosunku pracy.

Podsumowując z uwagi na istnienie art. 291 i następnych Kodeksu pracy tj. fakt, że zagadnienie przedawnienia roszczeń majątkowych wynikających ze stosunku pracy jest uregulowane w prawie pracy nie ma potrzeby sięgania w tym zakresie do unormowań Kodeksu cywilnego traktujących o terminach przedawnienia roszczeń (art. 117 i następne Kodeksu Cywilnego). Art. 291 §1 Kodeksu pracy statuuje zaś ogólny, trzyletni termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy, biegnący od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić zatem należy że o liczbie zjazdów pod ziemię powód wiedział już w momencie rozwiązania umowy o pracę, a już na pewno dowiedział się o skutkach z tego wynikających w trakcie postępowania w pierwszej kolejności organem rentowym, a następnie przed sądami obu instancji w związku z odwołaniem wniesionym przez powoda od decyzji organu rentowego, na mocy której odmówiono prawa do emerytury górniczej

Z pewnością zatem najpóźniej o ewentualnej szkodzie, którą poniósł w związku z tym że nie przyznano mu prawa do emerytury górniczej dowiedział się ze wszystkimi szczegółami i wyjaśnieniem powodów po otrzymaniu uzasadnień sądów obu instancji. Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego otrzymał w dniu 28 na sierpnia 2016 roku. To zaś oznacza, że składając pozew w roku 2020 narażał się na skuteczne podniesienia zarzutu przedawnienia przez pozwaną - co uczyniła.

Z uwagi zatem na upływ terminu przedawnienia Sąd powództwo oddalił.

Koszty zastępstwa procesowego na rzecz pełnomocnika z urzędu przyznano ze Skarbu Państwa na podstawie §8 pkt 7 w zw. z §15 ust 2 pkt 2 i §4 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

O kosztach zastępstwa procesowego od powoda na rzecz pozwanej orzeczono zasądzając je jedynie w części na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w tym przepisie. Z pewnością powód nie byłby w stanie ponieść całości kosztów, które należałyby się pozwanej, gdyby stosować zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód nie wykazał jednak w toku procesu, że nie może podjąć pracy. Z zeznań powoda wynika bowiem, że nie tyle nie może znaleźć pracy, czy też jej podjąć z uwagi na jej

brak czy niemożność podłożenia wysiłkowi z tym związanemu , ale dlatego że proponowane stawki są za niskie. Sąd więc tytułem kosztów zastępstwa procesowego, umożliwiając pierwotnie powodowi wniesienie pozwu i dochodzenie swoich roszczeń, zwalniając go w znacznej części z opłaty i przyznając pełnomocnika z urzędu, w orzeczeniu kończącym zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę równą minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, zatem w wysokości takiej jaka z pewnością jest w zasięgu możliwości zarobkowych powoda.

(-) sędzia Anna Capik-Pater